



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 09-12-2021 r.

Marcin Wiącek

V.7010.164.2021.JK

**Pan
dr n. ekon. Adam Niedzielski
Minister Zdrowia**

via ePUAP

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

otrzymuję niepokojące sygnały dotyczące praw kobiet rodzących, które wskazują, że obowiązujące procedury nadal nie gwarantują wszystkim kobietom rodzącym poszanowania ich praw w podmiotach medycznych.

Z dniem 1 stycznia 2019 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 sierpnia 2018 r. w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1756), określające nowe standardy organizacyjne, które w sposób kompleksowy miały ustalić organizację opieki sprawowanej nad kobietą w okresie ciąży, porodu, położu oraz nad noworodkiem. Wdrożenie powyższych standardów miało przyczynić się do zapewniania kobiecie w okresie okołoporodowym podmiotowego traktowania, respektowania jej praw pacjenta, a nade wszystko stawiać ją i jej potrzeby w centrum zainteresowania personelu medycznego.

Tymczasem, z otrzymywanych przeze mnie sygnałów wynika, że podmiotowe podejście do pacjenta ogranicza się wyłącznie do sytuacji uregulowanych w niniejszym rozporządzeniu. Jeżeli natomiast sytuacja pacjentki wykracza poza wspomniany zakres, okazuje się, że nie może ona już liczyć na poszanowanie jej praw. Prawa pacjenta, wrażliwość personelu nagle przestają obowiązywać, a kobieta jest pozostawiona sama sobie. Jako przykład takiej sytuacji, pragnę wskazać Panu Ministrowi sytuację pacjentki,

która ostatnio zwróciła się do mnie, a której problemów nie udało się rozwiązać, mimo interwencji we pomorskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. Pani, której przykład przywołuję, jest (była?) w zaawansowanej ciąży. Osobą po traumatycznych przeżyciach związanych z przemocą seksualną. Doznana w jej przypadku trauma objawia się lękiem przed obcymi mężczyznami, co oznacza, że nie dopuszcza ona możliwości aby świadczenia medyczne udzielane jej w związku z porodem były przeprowadzane przez personel męski. Niestety, jak wynika z przesłanego do mnie listu, nie ma podmiotu medycznego, który byłby w stanie zagwarantować udzielenie świadczeń medycznych z uwzględnieniem jej indywidualnej sytuacji.

Przywołany przeze mnie przykład dodatkowo obrazuje stosunek personelu do pacjentów, a w szczególności pacjentów, którzy mają niestandardowe potrzeby. Okazuje się bowiem, że taki pacjent nie może liczyć na wyrozumiałość, empatię czy chociażby zrozumienie ze strony personelu medycznego. Wręcz przeciwnie, spotyka się z arogancją i całkowitą bezduszością, bo jak inaczej można ocenić, zachowanie lekarza, który w rozmowie z osobą po traumatycznych przeżyciach, stwierdza, że „jak jej nie odpowiada to może poród sama sobie odebrać”, czy stwierdzenie, że „podczas porodu dostanie środki farmakologiczne takie, że nie będzie robiło to różnicy kto tam zagłąda”, czy pytanie od lekarza „czy w takim razie nie wstydziła się rozebrać przed mężem, skoro jest w ciąży”.

Powyższa sytuacja, z którą zetknęła się Skarżąca w sposób niepozostawiający wątpliwości wskazuje, że mimo wdrożenia procedur okołoporodowych, w praktyce kobiety rodzące, a w szczególności, te których potrzeby nie mieszczą się w uregulowanych ramach, nadal są traktowane w sposób wyjątkowo przedmiotowy, całkowicie bezduszny i okrutny.

W zaistniałej sytuacji, na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się przedstawioną sprawą oraz zajęcie stanowiska w podnoszonej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/